



Sygn. akt I PK 16/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Igora U.

przeciwko T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o odszkodowanie, wydanie świadectwa pracy i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 września 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 lipca 2009 r., oddalił powództwo Igora U. o zasądzenie od pozwanego T. I Spółki z o.o. kwoty 28.950 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od września 2008 r. do grudnia 2008 r., wydania świadectwa pracy stwierdzającego istnienie stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym i odszkodowanie w kwocie 9.650 zł za niezasadne rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p.

Sąd Rejonowy ustalił, że z powodem-członkiem zarządu w dniu 1 września 1999 roku została zawarta umowa o pracę (akta osobowe). Umowa o pracę została zawarta ze strony spółki przez Urszulę U. jedną z trzech wspólników spółki w ówczesnej dacie. Pozostałymi wspólnikami byli: Jerzy W. oraz Krystyna J.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 203 Kodeksu handlowego, obowiązującego w dacie zawarcia z powodem umowy o pracę, w umowach między spółką a członkami zarządu tudzież w sporach z nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą wspólników. W przypadku, o którym mowa w tym przepisie, chodzi o wszelkie umowy, jakie mogą być zawierane przez spółkę z członkami zarządu. Zarówno takie, które mogą wiązać się z pełnioną funkcją (dotyczy to przede wszystkim umów o pracę) jak też i te, które nie są związane z wykonywaniem funkcji członka zarządu. Pełnomocnik, o którym mowa w art. 203 k.h. nie jest zwykłym pełnomocnikiem spółki, gdyż taki jest powoływany przez zarząd, ewentualnie prokurenta lub pełnomocnika. Powołanie takiego pełnomocnika, o którym mowa w tym przepisie, może obejmować tylko i wyłącznie reprezentowanie w sporach lub zawieranie umów z członkiem zarządu, a nie innych czynności prawnych. Umowa o pracę zawarta przez spółkę z członkiem zarządu tej spółki z naruszeniem wymagania formalnego, o którym mowa w art. 203 k.h., jest bezwzględnie nieważna. Uchybienie wymaganiu formalnemu nie może być konwalidowane przez jakiegokolwiek inne czynności dorozumiane.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dokumentach strony pozwanej brak było uchwały wspólników udzielającej Urszuli U. pełnomocnictwa do zawarcia z powodem umowy o pracę. Również w dokumentacji spółki nie znajduje się kwestionowana uchwała. Pełnomocnik powoda podnosił, że została ona podjęta 10 lat temu i prawdopodobnie zaginęła w czasie porządkowania archiwalnych

dokumentów w spółce M. sp. z o.o. Pozwany podnosił, że taka uchwała nigdy nie została podjęta, i powód ma tego świadomość. Przesłuchana w charakterze świadka Urszula U. zeznała, że powód pełnił funkcję prezesa i z dniem 1 września 1999 r. została podpisana z nim umowa o pracę. Zeznała, że ona podpisała z powodem umowę o pracę na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników, wskazując, że uchwała wskazywała warunki zatrudnienia powoda, jak też wyznaczała ją do podpisania z powodem tej umowy. Jerzy W. przyznał, że we wrześniu 1999 r. było trzech wspólników. Odnośnie do podpisania z powodem umowy o pracę, zeznał, że odbyło się we wrześniu lub październiku 1999 r. walne zgromadzenie, na którym udzielone zostało pełnomocnictwo dla Urszuli U., aby zawarła stosowną umowę o pracę. Jerzy W. zeznał, że pełnomocnictwo dla Urszuli U. udzielił on sam, bo był przewodniczącym walnego zgromadzenia - upełnomocnił ją do podpisania z powodem umowy o pracę i podpisał się pod tym pełnomocnictwem.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom ani Urszuli U. ani Jerzego W., uznając je za złożone tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu.

Zdaniem Sądu, z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że nie została podjęta żadna uchwała upoważniająca Urszulę U. do zawarcia z powodem umowy o pracę. W tym stanie rzeczy umowa o pracę zawarta z Igorem U. jest umową bezwzględnie nieważną, a jako taka nie mogła rodzić powstania stosunku pracy pomiędzy stronami. Sąd podkreślił, że fakt wykonywania czynności przez powoda na rzecz spółki nie ma w tym przedmiocie żadnego znaczenia, mając na uwadze, że Prezes zarządu, jak i inni członkowi zarządu mogą wykonywać czynności na rzecz spółki na innej podstawie organizacyjnoprawnej niż stosunek pracy. Aby uznać, że członek zarządu i spółkę łączy stosunek pracy, muszą być zachowane wszelkie wymogi wynikające z przepisów bezwzględnie obowiązujących w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 września 2009 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie dokładne postępowanie dowodowe i wywiódł prawidłowe i logiczne wnioski oraz nie

naruszył przepisów prawa. Ustalenia te Sąd Okręgowy całkowicie podzielił oraz uznał za własne, gdyż Sąd Rejonowy dokonał logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów na okoliczność podjęcia uchwały wspólników upoważniającej Urszulę U. do zawarcia umowy o pracę z powodem. W szczególności Sąd prawidłowo ocenił zeznania Urszuli U. i Jerzego W. oraz wskazał motywy, dla których nie dał wiary tym zeznaniom, jak również brak takiej uchwały w dokumentacji pozwanej Spółki i wyjaśnienia powoda odnośnie do braku. Zasadnie przy tym przyjął, w świetle przeprowadzonych dowodów, że sam fakt wykonywania przez powoda czynności na rzecz Spółki nie może stanowić o nawiązaniu stosunku pracy, bowiem zgodnie z art. 201 k.h. każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Jakkolwiek nie jest wykluczona możliwość świadczenia przez członka zarządu pracy na rzecz spółki także na podstawie stosunku pracy, to jednak wskazane w powyższym przepisie prawa i obowiązki może on wykonywać również na podstawie innego stosunku prawnego, w tym również na zasadzie czynności związanych z prowadzeniem spraw spółki wynikających ze stosunku członkostwa w zarządzie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że brak było jakichkolwiek przesłanek, do stwierdzenia, że czynności wykonywane przez powoda nosiły znamiona stosunku pracy wskazane w art. 22 § 1 k.p. W żadnym razie powód takich okoliczności nie wykazał. Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z naruszeniem art. 203 k.h. (brak reprezentacji spółki przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników) powoduje bezwzględną nieważność umowy, a osoba, z którą umowa o pracę została zawarta z naruszeniem tego przepisu nie może być uważana za pracownika.

Odnosząc się do złożonych przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym nowych dowodów, Sąd drugiej instancji podniósł, że to podlegały one pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c. Pomijając kwestię, że nowe fakty i dowody powinny zostać powołane już w apelacji, należy zaznaczyć, że strona skarżąca nie wykazała istnienia przyczyn określonych w art. 381 k.p.c., usprawiedliwiających ich powołanie dopiero przed Sądem drugiej instancji, a nadto wskazane nowe fakty i dowody nie wpływają na wynik sprawy, bowiem nie mogą stanowić w świetle

dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji o istnieniu stosunku pracy.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez powoda, w której zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności: naruszenie art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 1 k.p. oraz art. 11 k.p. poprzez ich niezastosowanie oraz poprzez przyjęcie, że powód nie może być uważany za pracownika; umowa bezwzględnie nieważna nie mogła rodzić powstania stosunku pracy pomiędzy stronami; fakt wykonywania czynności przez powoda na rzecz spółki nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu; powodowi nie przysługują żadne roszczenia na podstawie Kodeksu pracy, co w konsekwencji naruszyło przepis art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r. oraz art. 23 powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 378 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że postępowanie dowodowe w sprawie nie wymaga uzupełnienia o dowody niezbędne do ustalenia istnienia stosunku pracy.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylene zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy.

Słuszny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Powód podniósł w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. polegającego na nieprzeprowadzeniu dowodów na okoliczność realizowania przez strony umownego stosunku pracy. Zarzut ten nie został rozpoznany przez Sąd drugiej instancji mimo, że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodów wnioskowanych już w pozwie. Ponadto nie zostały omówione okoliczności wynikające z akt osobowych

powoda, w tym okoliczność wystawienia świadectwa pracy i uzyskiwania przez pracodawcę zezwolenia na zatrudnienie powoda jako cudzoziemca. Sąd Okręgowy ustosunkował się jedynie do aspektu nowości dowodów oferowanych w postępowaniu apelacyjnym mimo, że te same okoliczności wynikały z akt osobowych, dołączonych już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z czego należy wnioskować, że został przeprowadzony dowód z dokumentów w nich się znajdujących aczkolwiek Sądy nie ustosunkowały się do tego dowodu (dowodów) ani nie wysnuły z nich żadnych wniosków.

Jest to jedna z przesłanek uznania za zasadny zarzutu naruszenia art. 22 k.p. (w związku z art. 11 k.p.). Druga odnosi się do wady wykładni prawa. Sąd Okręgowy poprzestał na ustaleniu, że umowa o pracę zawarta przez strony w 1999 r. była nieważna jako naruszająca art. 203 k.h. Skonstatowanie nieważności umowy z tej przyczyny nie wyczerpuje jednakże zagadnienia pozostawania lub niepozostawania przez strony w stosunku pracy. Z art. 11 k.p. wynika, że nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Z przepisu tego nie wynika nakaz zachowania jakiegokolwiek formy tych oświadczeń pod rygorem nieważności umowy. Rygor taki nie wynika też z art. 29 § 2 k.p., w myśl którego umowę o pracę zawiera się na piśmie. Obowiązek pisemnego potwierdzenia ustaleń co do rodzaju umowy i jej warunków zawarty w tym przepisie adresowany jest do pracodawcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd o tym, że mimo nieważności zawartej umowy o pracę (nieważności niepodlegającej konwalidacji – tak, jak w przypadku naruszenia art. 203 k.h.) strony mogą nawiązać umowny stosunek pracy przez czynności dorozumiane, w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, przyjmowania pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. Koncepcję tak zwanego faktycznego stosunku pracy zaakceptował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2000 r. (I PKN 558/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 512). W wyroku z dnia 5 listopada 2003 r. (I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nawet jeśli umowa o pracę okazała się nieważna a zatem nie stworzyła zobowiązań stron w momencie jej zawarcia, to zobowiązania takie powstają wraz z dopuszczeniem

pracownika do pracy na warunkach tej umowy. W wyroku z dnia 12 stycznia 2005 r. (I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231) Sąd Najwyższy uznał za nieprzekonujące stanowisko, jakoby nieważność „pierwotnej” umowy o pracę sporządzonej z udziałem nieuprawnionego do reprezentacji spółki prokurenta (a zatem w sytuacji analogicznej do mającej miejsce w rozpoznawanej sprawie) stwarzała bezwzględnie przeszkodę do nawiązania przez powoda i spółkę stosunku pracy. Podsumowanie wyrażanych i utrwalonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądów zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2009 r. (I PK 215/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 9, poz. 487). W tej sprawie chodziło również o naruszenie przepisu dotyczącego reprezentacji spółki kapitałowej.

Sąd Okręgowy nie poddał analizie bezspornych okoliczności zatrudnienia powoda przez okres 9 lat, rozwiązania przez stronę pozwaną umowy o pracę z powodem i sporządzenia przez nią świadectwa pracy. Te i inne okoliczności (jak na przykład uzyskiwanie zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca) winny być rozważone przed ustaleniem tego, czy strony wiązała (bądź nie wiązała) stosunek pracy. Zaoferowane w pozwie dowody mogły być pomocne do poczynienia ustaleń co do charakteru łączącej strony więzi prawnej. Tymczasem Sąd Okręgowy poprzestał na ustaleniu nieważności umowy o pracę z powodu niezachowania wymagań w zakresie reprezentacji pracodawcy. Takie ustalenie nie jest wystarczające dla prawidłowego zastosowania art. 22 k.p.

Skoro zatem zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.